

MAJOR SPZ, Ej Ty (prod.Emdot)

Typy mnie szanują takim, jakim jestem
Niosę na tacy hejterom swoje serce
Papier mi kapie nawet jak siedzę w areszcie
Karmię ludzi rapem w tym brudnym mieście

SPZ i już wiesz co jest grane
Lamusuy mają przeje*ane
Tu się nie kłamie swych braci
Tu się za pomoc nie płaci
Pazerny płaci podwójnie
Wystarczy mały błąd

Mordy wiedzą, że najlepszy mam smakołyk
Chcą go dostać jak cukierki w halloween
Waga stolik raz, koks na folii masz
Cztery paki gram, wszystko przez ten gaz

Ej ty
Ja jestem raperem
Ej wy
Jestem raperem
Całe życie kręcę ten interes
Płynę po bicie jakbym był surferem

Ej ty
Ja jestem raperem
Ej wy
Jestem raperem
Dzielę się energią jak stoję na scenie
Piszę i nawijam numer z czystym sumieniem

Trzeci raz wychodzę
Nigdy nie ostygnę
Gra lubi mój łańcuch i ten złoty sygnet
Grają mnie na blokach
Znają poję ksywę
Puszczają numery
Bo wersy są prawdziwe